

MOJA PARAFIA

Nr.: 1091
7/02/2016

5. NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA: Łk 5, 1-11

„Wyciągnęli łódzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim”.



„Wy płyn na głębie. Zarzućcie sieci na połów”. Jak to? Pracowaliśmy całą noc, jesteśmy fachowcami. Ryby łowi się nocą. „Wy płyn”. Piotr wypływa. Wiara w te słowa zostaje obficie wynagrodzona. „Złowili tak wiele ryb, że się rwały sieci”. Cud dokonał się w momencie, kiedy Piotr powiedział: „lecz na Twoje słowo zarzucę sieci”. „Na Twoje słowo”. Cud jest w fakcie zarzucania sieci jedynie na słowo Jezusa. Wielkie posłuszeństwo. Przed połowem Piotr nazywa Jezusa „Mistrzem”, bo zwraca się do Niego „Panie”. Uznaje moc Pana, a siebie za „grzesznego człowieka”. Skutkiem tej wewnętrznej przemiany Piotra są słowa Jezusa: „odtąd będziesz łowił ludzi”. Do tego nie są potrzebne łódzie i sieci, dlatego „zostawili wszystko

i poszli za Nim”. Czy potrafię zostawić wszystkie własne niedoskonałości, porzucić płycizny życiowe i wypłynąć na głębie, aby być posłusznym Jezusowi?

Adam Żak

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA

„Nic nie może być w mocy Bożej,
co nie mogłoby być w sprawiedliwej woli Bożej czy w mądrym rozumie”.

POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

„Miłosierdzie jest największą ze wszystkich cnót”.

ŚW. JAN PAWEŁ II MÓWI O NIEDZIELI

„Zachęcam wiernych, by z nową gorliwością starali się odkrywać sens niedzieli: jej „tajemnicę”, cel jej świętowania, jej znaczenie dla życia”.

CZTERY PRZYMIOTY DO ZBAWIENIA KONIECZNE

Przebaczenie, miłosierdzie, współczucie, litość – wyrazy te są synonimem do słowem empatia. Jednak każdy oddzielnie znaczy co innego.

Przebaczenie jest łaską i aktem dobrej woli. Słowa wypowiedane podczas Modlitwy Pańskiej – „i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom” – są swoistą definicją przebaczenia.

Przebaczyć krzywdy, zrezygnować z zemsty na osobie, która nas zraniła, jest naprawdę trudno. Wielu ludzi uważa przebaczenie za najtrudniejsze ewangeliczne przykazanie, które chrześcijanin MUSI!!! spełnić, aby dostąpić zbawienia. Jednak tylko ten nie potrafi przebaczyć, kto za bardzo hołduje własnej pysze, kto nade wszystko umiłował własne ego. Z biegiem czasu gromadzi się w nim nienawiść, a życie z nienawiścią w sercu jest gorsze od śmierci – człowiek taki nie zdaje sobie sprawy, że każdego dnia umiera dla Boga i ludzi.

Miłosierdzie. Święty Augustyn określa je jako współczucie z powodu nieszczęścia drugiego człowieka.

Miłosierdzie jest wielokrotnie większe niż litość. Jest w nim pełne wybaczenie win względem nam uczynionych przez człowieka, nad którym się pochylamy. Serdeczność i czułość, zrozumienie jego potrzeb i staranie się o to, aby mu przyjść ze skuteczną pomocą, stanowi sprawdzian przynależności naszej do Jezusa i rozumienie Jego nauki, a więc niezawodny środek do osiągnięcia zbawienia.

Litość, to ubolewanie nas czymś losem. Trzeba być bardzo delikatnym w okazywaniu tego uczucia. Gdy tak naprawdę los człowieka jest Ci obojętny – lepiej, byś litości nie okazywał. Człowiek, nad którym się pochylasz, wyczuje fałsz w Twoim zachowaniu, wówczas bardziej go zranisz niż pomożesz. Litość, w której nie ma cienia miłosierdzia jest farszą. Jakże często daje się zauważyć „dobroduszne” kobiety, które widząc osobę niepełnosprawną z politowaniem kiwają głowami. To one potrzebują współczucia z powodu bezdusznego, moralnie nagannego zachowania. Poszanowanie godności ludzkiej

jest bezwzględnie konieczne w każdej sytuacji, a zwłaszcza kiedy pochylamy się nad ludzkim nieszczęściem.

Potężnym narzędziem w okazywaniu naszych uczuć jest język. Dużo ludzi nie zdaje sobie sprawy, że słowa oprócz dźwięku mają kolor. Często zdarza się, że człowiek potrafi samym spojrzeniem, bez używania słów, przekazać swoje emocje.

Współczucie – jesteśmy świadomi cudzego nieszczęścia, cierpienia. Twoje cierpienie jest również moim cierpieniem. Współczuję razem z Tobą. W dzisiejszych czasach trudno jest doświadczyć przebaczenia, miłosierdzia, współczucia, czy litości. A przecież... Czasami wystarczy tylko, że usiądziesz obok i potrzymasz mnie za dłoń... Czasami wystarczy tylko, że usiądziesz obok i obdarujesz mnie uśmiechem... Czasami wystarczy tylko, że usiądziesz obok i po prostu będziesz milczał... I wcale nie musisz zanosić się płaczem, mówić jak mi współczujesz, jak bardzo jest Ci przykro... Wystarczy, byś był. Nic więcej.

opr.
Jadwiga Kulik

PYTANIE
SZKRABA

„Po co jest Bóg?”

Żeby życie miało sens.

PYTANIE
SZKRABA

DZIEJE SIĘ NA USTRONIU...

Indiański Wierch został opanowany przez dziki element napływowy. Waleczni autochtoni bronili się jednak dzielnie w forcie nad pobliskim jeziorem. Tereny wokół wzgórze zamieniły się w pole walki. Bitwa stawała się coraz bardziej zacięta. Preria pokryła się piórami, jakby naraz ktoś rozerwał kilkadziesiąt pióropuszy. Nie wiadomo, jak zakończyłoby się starcie, gdyż dzicy byli więksi i silniejsi, natomiast rdzenni mieszkańcy krainy lepiej znali teren i odznaczali się lepszym sprytem.

Nagle jednak na horyzoncie

pojawił się wspólny wróg. Bestia pędziła ku walczącym, wydając mało inteligentne, lecz wojownicze okrzyki „Hau! Hau!” Oba ludy z drżeniem spojrzwały w stronę, z której nadciągało niebezpieczeństwo. Wszyscy zgodnie zwarli szeregi, licząc na powstrzymanie napastnika. Wiedzieli również, że mają jeszcze wyjście ostateczne – ratunek drogą powietrzną. Straciliby grunt pod nogami, ale ocalili skórę. Potwór był coraz bliżej, gdy w pewnej chwili przyszło nieoczekiwane ocalenie ze strony jednego z wędrowców codziennie przemierzających w tę i z powrotem

kręte drogi pośród prerii. Wstał on odważnie ze stojącego nieopodal jeziora drewnianego siedziska i krzyknął: „Do nogi!”. Bestia zwolniła w biegu, po czym posłusznie zawróciła w stronę nawołującego.

Radość opanowała oba zwaśnione dotąd ludy. W podziękowaniu jeden z autochtonów uniósł się w górę i odznaczył darczyńcę „medalem”, który może nie wygląda zbyt elegancko na odzieży, jednak popularnie określany jest jako coś „na szczęście”.

Topór wojenny zakopano na długie lata i zawarto rozejm, który trwa po dzień dzisiejszy.

ms

BAŚŃ O MROZIE I JEGO ARTYSTYCZNEJ PRACY

Raz, w dzień zimowy, dzień błękitno - biały,
gdy zima śnieżna świat opanowała
wyszedł Staruszek Mróz na pola,
spojrzał na ośnieżone szmaragdowe świerki, jodły, sosny
i rzekł do siebie:

„Dawno nie było tak śnieżystej zimy.
Jest pięknie. Szadź pokryła brzozy i wszystkie inne
iglaste i liściaste drzewa,
Gdzieś w głębi lasu słyszę śpiew czerwono-siwego gila
jemiółuszek, zięby

O, a nade mną na wysokiej sośnie
przysiadł prześliczny dzięcioł.
I karmi swój i tak już pękaty, biało-czarny brzuszek,
najróżniejszymi owadami.

Stuka w tę rudą korę sosny tak ochoczo, radośnie
Bo wie, że się naje... nie będzie głodował...
No, a tymczasem ja pójdę już naprzód,
do tych chat pobliskich.

Widzę, że szyby w ich oknach - pomyte
Lśnią w pełnym słońcu w ciszy uroczystej.
Będą piękniejsze, gdy je moim pędzlem
Według pomysłu swego przyozdobię”.
Mówiąc to, starzec poczłapał przed siebie,
no i po chwili stanął przed chatami,
których dachy pokryte wszystkie były
czerwonymi, czarnymi, a nawet żółtymi dachówkami.
Wyjął swe pędzle i rozpoczął pracę.
Tu namalował pęk srebrnych paproci,
ówdzie - gałęzie rozłożystych drzew,

tam znowu stadka ptaków, które ujrzał w lesie...
Wkrótce, więc szyby uroczych chatynek zmieniły wygląd.
Były wciąż czyste, lśniły w słońcu, złocie,
ale na każdej z nich kwitły zimowe wzorzyste paprocie,
gałązki świerków, sosen, brzóz wysokich,
były gromadki ptaków
I wszędzie, gdzie rzuciłeś okiem,
nowe, cudowne wzory wykwiwały
Wszystkie - lodowe, wszystkie srebrno-białe
No i, o dziwo!
Umiały przemówić do swego malarza,
który je sam wytworzył;
I tak doń rzekły:

„Dzięki ci, artysto, że nas do życia dzisiaj powołałeś...
Zimą świat piękny i ty, o nasz twórco,
chyba to delikatne, śnieżyste piękno
nam pokazać chciałeś!”

Staruszek Mróz zaś tylko się uśmiechnął tajemniczo
i rzekł:

„Póki ja jestem z wami rośnijcie sobie na szybach dokoła.
Na dziś - skończyłem. Pójdę się zdrzemnąć.

Przyjdę juto z rana. A więc na razie - żegnajcie, kochane!”
To mówiąc, staruszek odszedł wolnym krokiem.

Skręcił w las cichy, potem widziano go,
jak brnął po łące siwej, oszronionej...

Zadowolony był... „Moje zadanie na dziś zakończo-
ne. Trzeba odpocząć”.

Przysiadł pod sosną i podkręcił węża.

A białe śnieżynki lekko, na palcach zawirowały
I do wieczora nie mogły przestać tańczyć

Po prostu radością płaśały.

Zimowy obraz trwał...

Katarzyna Wilczyńska

TYLKO DLA DOROSŁYCH

„Zabierasz dziecko w długą podróż, której celem jest jego niezależność.

Im bardziej zachęcisz je do odpowiedzialności, tym większe i trwalsze korzyści czekają całą rodzinę”.

KATECHEZA XLV OBRZĘDY ZAKOŃCZENIA

Na obrzędy zakończenia Mszy świętej składają się następujące elementy:

1. krótkie ogłoszenia duszpasterskie;
2. słowo końcowe kapłana ukazujące powiązanie udziału w Eucharystii z codziennym życiem;
3. pozdrowienie „Pan z wami”, błogosławieństwo w Imię Trójcy Świętej i rozesłanie „Idźcie w pokoju Chrystusa”;
4. ucałowanie ołtarza przez głównego celebransa;
5. procesja wyjścia do zakrystii i śpiew na zakończenie liturgii.

W ciągu historii Kościoła obrzędy Mszy świętej kształtowały się i zmieniały swoją formę. Chrześcijanie przejmowali różne elementy z życia codziennego i religijnego środowisk, w których żyli i włączali je do Liturgii. Już od IV wieku obecne jest w obrzędach zakończenia Mszy świętej rozesłanie „Ite Missa est” przetłumaczone dzisiaj „Idźcie w pokoju Chrystusa”. Było ono zwyczajowym zakończeniem publicznych zebrań starożytnego świata i rozwiązywało zgromadzenia o charakterze świeckim (na dworze cesarskim

czy zebrania senatu). Chrześcijanie nadali mu charakter religijny i wprowadzili do Liturgii. Zwyczaj udzielania błogosławieństwa i czynienia znaku krzyża nad ludem pochodzi z XII wieku. W dawnej Liturgii błogosławiono wiernych różnymi przedmiotami np.: kieli-chem, krzyżem lub relikwiarzem. Biskup, podobnie jak dziś, błogosławił czyniąc znak krzyża trzykrotnie.

Jakie znaczenie mają obrzędy zakończenia i czym one są? Niektórym może się wydawać, że obrzędy te kończą Mszę świętą. W sensie formalnym tak – są rozwiązaniem wspólnoty modlitewnej.

Ciąg dalszy na 4 stronie



KALENDARZ LITURGICZNY

7 lutego 2016r. - NIEDZIELA
Imieniny: Ryszarda, Teodora, Romualda
LITURGIA SŁOWA:
Iz 6, 1-2a. 3-8
PSALM 138, 1-2a. 2bc-3. 4-5. 7c-8
1 Kor 15, 1-11
EWANGELIA: Łk 5, 1-11

8 lutego 2016r. - PONIEDZIAŁEK
Imieniny: Jana, Hieronima, Piotra
LITURGIA SŁOWA:
Dz 22, 3-161 Krl 8, 1-7. 9-13
PSALM 132, 6-7. 9-10
EWANGELIA: Mk 6, 53-56

9 lutego 2016r. - WTOREK
Imieniny: Cyryla, Eryki, Apolonii
LITURGIA SŁOWA:
1 Krl 8, 22-23. 27-30
PSALM: 84, 3-4. 5 i 10. 11
EWANGELIA: Mk 7, 1-13

10 lutego 2016r. - ŚRODA
ŚRODA POPIELCOWA
Imieniny: Jacka, Scholastyki, Elwiry
LITURGIA SŁOWA:
Jl 2, 12-18
PSALM: 51, 3-4. 5-6a. 12-13. 14 i 17
2 Kor 5, 20 - 6, 3
EWANGELIA: Mt 6, 1-6. 16-18

11 lutego 2016r. - CZWARTEK
Imieniny: Łazarza, Lucjana, Marii
LITURGIA SŁOWA:
Pwt 30, 15-20
PSALM 1, 1-2. 3. 4 i 6
EWANGELIA: Łk 9, 22-25

12 lutego 2016r. - PIĄTEK
Imieniny: Damiana, Modesta
LITURGIA SŁOWA:
Iz 58, 1-9
PSALM 51, 3-4. 5-6. 18-19
EWANGELIA: Mt 9, 14-15

13 lutego 2016r. - SOBOTA
Imieniny: Juliana, Katarzyny, Grzegorza
LITURGIA SŁOWA:
Iz 58, 9b-14
PSALM 86, 1-2. 3-4. 5-6
EWANGELIA: Łk 5, 27-32

Natomiast wezwanie „Idźcie w pokoju Chrystusa” zawiera w sobie wymiar misji. Oto każdy z nas doświadczył w Eucharystii bliskości i miłości Boga. Wysłuchaliśmy Jego Słów, On sam dał nam siebie w Komunii świętej, zamieszkał pośród nas i jest w naszych sercach. Byłoby niewdzięcznością zachować Chrystusa tylko dla siebie. Ostatnie słowa Mszy świętej są początkiem naszego niesienia Boga do wszystkich, których spotykamy na naszych drogach. Każdy z nas ma podzielić się Chrystusem i zanieść Go światu, do którego powraca po Mszy św. Zanieść Go do swojego domu, miejsca nauki i pracy. Ważne jest, by uświadomić sobie swoją misję i zadanie. Jako chrześcijanin idę do świata dawać świadectwo o miłości Boga. Inni patrząc na mnie albo przybliżą się do Boga, odnajdą drogę do Niego, albo się od Niego oddalą. Błogosławieństwo Boga na końcu Mszy świętej ma mnie umocnić do odważnego i autentycznego świadczenia o Chrystusie. Od dziś przyjmuję je świadomie i pamiętam o zadaniu wynikającym z udziału w Eucharystii – zanieść Boga do ludzi, których spotkam.

za: www.diecezja.radom.pl

**NUMER KRS
CARITAS PALLOTYŃSKIEJ:
0000309499**

**Konieczniewpisz cel szczegółowy:
CARITAS PALLOTYŃSKA**

**NUMER KRS HOSPICJUM
KRÓLOWEJ APOSTOŁÓW:
0000185346**



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj o godz. 14³⁰ zostanie odprawiona Msza święta hospicyjna.
2. Dzisiaj o godz. 17⁰⁰ w kaplicy Świętej Rodziny rozpocznie się zmiana tajemnic dla Wspólnoty Żywego Różańca. Nabożeństwo różańcowe w kościele rozpocznie się o godz. 17²⁰.
3. W środę, 10 lutego, przypada Popielec – rozpoczynamy Wielki Post – czas nawrócenia i pokuty. Msze święte w Środę Popielcową będą odprawiane o godz.: 6³⁰, 8⁰⁰, 9³⁰, 16⁰⁰ (z udziałem dzieci) i 18⁰⁰. Przypominamy, że tego dnia obowiązuje post ścisły – nie spożywamy pokarmów mięsnych i tylko jeden posiłek jest do syta. Taca zbierana tego dnia jest przeznaczona na ubogich.
4. W czwartek, 11 lutego, przypada wspomnienie Matki Bożej z Lourdes. Jest to Światowy Dzień Chorego. Tego dnia różaniec i okazja do spowiedzi od godz. 8³⁰. Msza święta dla chorych, starszych i samotnych o godz. 9⁰⁰.
5. W piątek Droga krzyżowa: dla dorosłych – o godz. 7³⁰ i 17²⁰; dla młodzieży – o godz. 19⁰⁰ w kaplicy Świętej Rodziny; dla dzieci – o godz. 16⁴⁵.
6. W przyszłą niedzielę o godz. 14⁰⁰ w kancelarii parafialnej rozpocznie się kurs przedmałżeński. Zainteresowanych zapraszamy.
7. W przyszłą niedzielę, 14 lutego, o godz. 15³⁰ zostanie odprawiona Msza św. dla dzieci przygotowujących się po przyjęcia I Komunii świętej i ich rodziców. Podczas tej Mszy świętej dzieci otrzymają poświęcone książeczki do modlitwy.
8. Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym – w każdą niedzielę Wielkiego Postu o godz. 17¹⁵. Ofiara zbierana po Nabożeństwie pod chórem przeznaczona jest na przygotowanie Grobu Pańskiego.
9. W przyszłą niedzielę o godz. 18⁰⁰ zostanie odprawiona Msza święta dla pielgrzymów „Białej 11”.

Kontakt: ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, mojaparafia@gmail.com, www.mojaparafia.za.pl, jozef.alte.pl **Redakcja:** Jadwiga Kulik, Katarzyna Wilczyńska, Ewa Gawor, Aleksandra Faryna, Alicja Faryna, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Śliżewski SAC